

Ks. dr hab. Wojciech KLUJ, prof. ucz.

Warszawa, dnia 13.05.2024 r.

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

### **Recenzja rozprawy doktorskiej**

**Ks. mgr-lic. Grzegorz Rozborski, *SOCIAL AND CULTURAL CHANGES OF THE 21<sup>ST</sup> CENTURY IN THE UNITED STATES OF AMERICA AS A CHALLENGE FOR THE PASTORAL CARE OF THE CATHOLIC CHURCH* [Zmiany społeczne i kulturowe XXI wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła Katolickiego]**

Odpowiadając na zaproszenie Rady Instytutu Nauk Teologicznych Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przedstawiam recenzję pracy doktorskiej ks. mgra lic. Grzegorza Rozborskiego zatytuowanej *Social and Cultural Changes of the 21st Century in the United States of America as a Challenge for the Pastoral Care of the Catholic Church* [Zmiany społeczne i kulturowe XXI wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła Katolickiego]. Praca ta została napisana na seminarium z teologii pastoralnej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Wiesława Przygody.

### **Ocena formalna**

Przedstawiona praca została napisana po angielsku. Składa się ona ze Spisu treści (*Table of Contents*) - s. 3-4, Wstępu (*Introduction*) - s. 5-29, trzech części



(rozdziałów) - s. 30-296, Zakończenia (*Conclusion*) - s. 297-307) i Bibliografii (*Bibliography*) - s. 308-324.

Zasadnicza część pracy została podzielona na trzy części. Ponieważ autor nie używa słowa rozdział (*Chapter*), dlatego ja też nie będę go stosował. Pierwsza część (s. 30-107) jest poświęcona zmianom społeczno-kulturowym zachodzącym w Stanach Zjednoczonych w dwudziestym pierwszym wieku. Autor poddaje analizie socjologicznej cztery zjawiska. Pierwszym jest współczesna sekularyzacja w społeczeństwie amerykańskim. Podczas jej omawiania Doktorant podejmuje kwestie: 1. pluralizmu życia społecznego jako zasady życia społecznego; 2. pluralizmu kulturowego w społeczeństwie amerykańskim; 3. indyferentyzmu religijnego; 4. polaryzacji poglądów we wspólnocie Kościoła katolickiego. Drugim takim zjawiskiem jest globalizacja i jej społeczne konsekwencje. Autor omawia w tej części takie kwestie jak: 1. wpływ globalizacji na współczesną tkankę społeczną, kulturową i religijną społeczeństwa amerykańskiego; 2. dezintegracja społeczna; 3. wykluczenie społeczne i ekonomiczne; 4. konsumpcjonizm jako styl życia; 5. analiza przyczyn i przejawów ubóstwa. Trzecim analizowanym zjawiskiem jest relatywizm moralny, który ma praktyczne konsekwencje w życiu społeczeństwa. W analizie tego zjawiska Doktorant omawia: 1. relatywizm w sferze etyki życia seksualnego; 2. wpływ relatywizmu moralnego na małżeństwo i rodzinę; oraz 3. relatywizm w sferze organizacji życia społecznego. Czwartym analizowanym w pierwszej części pracy zjawiskiem jest rewolucja technologiczna i jej wpływ na życie wiary. W tym fragmencie Autor omawia: 1. historyczny kontekst rewolucji technologicznej w Stanach Zjednoczonych; 2. wykorzystywanie technologii dla poprawy ludzkiej egzystencji; 3. możliwości humanizujące, ale również dehumanizujące tych technologii; oraz 4. niebezpieczeństwa wynikające z niewłaściwego wykorzystania technologii cyfrowej/uzależnienia od technologii.

Druga część pracy doktorskiej (s. 108-251) poświęcona jest teologicznej ocenie zmian społecznych i kulturowych analizowanych w pierwszej części. Odnosząc się do



czterech rzeczywistości analizowanych wcześniej, ta część również składa się z czterech wątków. Pierwszym jest ewaluacja teologiczna nauczania Kościoła powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem biskupów Stanów Zjednoczonych na temat sekularyzacji. W tej części Doktorant omawia: 1. teologiczną ocenę pluralizmu organizacji życia społecznego; 2. przejawów pluralizmu kulturowego; 3. niebezpieczeństwa indyferentyzmu religijnego; 4. pozytywnych i negatywnych przejawy dyskursu doktrynalnego we wspólnocie Kościoła katolickiego. Drugim zjawiskiem poddanym ewaluacji teologicznej jest globalizacja. Autor przedstawia swoje badania w pięciu punktach dotyczących: 1. stanowiska Kościoła wobec zjawiska globalizacji; 2. oceny różnych przejawów dezintegracji społecznej; 3. wykluczenia społecznego i ekonomicznego; 4. krytycznego podejście do konsumpcjonizmu jako stylu życia; 5. prób odpowiedzi na różne przejawy ubóstwa w społeczeństwie amerykańskim. Trzecim analizowanym zagadnieniem jest teologiczna ewaluacja relatywizmu moralnego i jego wpływu na życie religijne wiernych. W tym fragmencie Doktorant podejmuje kwestie: 1. krytyki relatywizmu moralnego w sferze etyki życia seksualnego; 2. konieczności głoszenia katolickich zasad życia małżeńskiego i troski o stabilność rodziny; 3. oceny relatywizmu w sferze porządku i organizacji życia społecznego. Czwartym zagadnieniem jest teologiczna ocena rewolucji cyfrowej i jej wpływu na życie religijne. W tym fragmencie mowa jest o: 1. ogólnym teologicznym spojrzeniu na rewolucję cyfrową; 2. ocenie zagrożeń wynikających z używania i nadużywania technologii cyfrowych; 3. przypomnieniu wytycznych Kościoła dotyczące pozytywnego korzystania z technologii cyfrowych; 4. ogólnej analizie pozytywnych i negatywnych stron korzystania z technologii cyfrowych w życiu i duszpasterstwie Kościoła.

Trzecia część, najkrótsza (s. 252-296), podaje pewne sugestie pastoralne dla Kościoła w Stanach Zjednoczonych. Analogicznie jak dwie wcześniejsze części, również ta dzieli się na cztery sekcje poświęcone wyżej omawianym czterem zjawiskom. Pierwszy fragment dedykowany jest wnioskowi i postulatowi dotyczącym trosce o pogłębienie i rozwój wiary; drugi sposobom przeciwdziałania dezintegracji, ubóstwu



i wykluczeniu społecznemu; trzeci odnowie formacji moralnej wiernych; czwarty wartości mediów chrześcijańskich i edukacji cyfrowej w życiu religijnym.

Podział pracy jest logiczny i konsekwentny. Oparty został na schemacie paradygmatu „widzieć – ocenić – działać” zaproponowanego przez kard. J. Cardijn, który znalazł uznanie u Jana XXIII w encyklice *Mater et Magistra*. Autor najpierw omówił kontekst pracy duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, następnie ocenił go teologicznie. To zaś stało się podstawą do zaproponowania działań duszpasterskich. Metodologia pracy jest przejrzysta i zrozumiała.

Ponieważ do recenzenta należy też wskazanie możliwego udoskonalenia pracy, dlatego zanim przejdziemy do części merytorycznej, chciałbym zaproponować kilka kwestii dotyczących formy pracy, które będzie można uwzględnić przy ewentualnej publikacji tej pracy, bo bez wątpienia na to zasługuje.

Chociaż praca jest napisana bardzo starannie, recenzent zauważył kilka oznak aktywności chochlika drukarskiego. W wymienianiu problemów w tekście na przetomie strony 7 i 8 brakuje punktu piątego (są 1, 2, 3, 4, 6 i 7). Na s. 19 odniesienie do przypisu nr 34 zaczyna nową linię, a powinno kończyć myśl z poprzedniej linii. Na s. 73 (l. 13) pojawia się określenie „immortality”, ale chyba powinno być „immorality”. Na s. 132, przyp. 245 podaje odniesienie do strony [www.vatican.va](http://www.vatican.va), ale pod tym adresem nie ma danego tekstu. Powinno się podać pełen adres. Na s. 147 (l. 10) jest przecinek zamiast kropki (po „both”). Na s. 183 (przyp. 356) styl wcięcia przypisu trzeba wyrównać. Na s. 190 (l. 2) jest podwójna kropka *with you.*” (Mark 14:7). Na s. 262 (l. 7 od dołu) jest zbędna kropka po słowie „good”. Na s. 264 (l. 9) zdaje się, że powinno być „too”, a nie „to”. Nie jestem specjalistą od języka angielskiego, ale może zwrot „who sits” (s. 148, l. 1) lepiej byłoby wyrazić zwrotem „who belongs” albo „who is a member of”.

Warto byłoby też ujednoczyć styl określeń ważnych dokumentów papieskich, takich jak np. adhortacje. Przyp. 333 podaje: *Apostolic Exhortation on the Family „Familiaris Consortio”*, a przyp. 334: *Apostolic Exhortation “Amoris Laetitia” on Love in*



the Family. Chyba lepiej byłoby ujednolicić dodając dodatkowe informacje albo przed albo po nazwie łacińskiej. W odniesieniu do dokumentów papieskich dobrze byłoby ujednolicić daty ich powstania (por. s. 308-309). Niektóre adhortacje są podawane z dokładnością co do dnia, inne co do roku. Ponadto umieszczenie w bibliografii dokumentów papieskich po dokumentach soborowych a tym bardziej po dokumentach kurii rzymskiej jest trochę dziwne. Być może też dokumenty USCCB mogłyby być przed tekstami poszczególnych biskupów.

### Ocena merytoryczna

Doktorant określił (s. 15 i 305), że rozprawa doktorska stara się odpowiedzieć na trzy pytania badawcze: 1) Jakie są najważniejsze przejawy zmian społecznych i kulturowych w społeczeństwie amerykańskim na początku XXI wieku? 2) Jak te zmiany są interpretowane i oceniane w oficjalnych dokumentach Kościoła w Stanach Zjednoczonych? 3) Jakich zmian należy dokonać w duszpasterstwie, aby Kościół w Stanach Zjednoczonych mógł wypełniać swoją zbawczą misję w obecnych warunkach społecznych i kulturowych? Powtórzenie tych samych pytań na początku i na końcu pracy świadczy o tym, że Autor panuje nad tematem i dysertacja nie jest zlepkiem przypadkowych zagadnień.

Autor jest świadom, że mimo iż Kościół katolicki nie stanowi większości w kraju zdominowanym przez wyznania protestanckie, to jednak wśród wszystkich denominacji chrześcijańskich jest największą grupą, do której przyznaje się ok. 23% społeczeństwa. Zdaje też sobie sprawę (por. np. s. 15, 130, 136), że istnieje pewien problem albo nawet rozdźwięk między kwestią tożsamości religijnej a patriotyzmem. Często ta właśnie tożsamość narodowa wychodzi na pierwszy plan, również w praktykowaniu wiary. Dla wielu osób pierwszym punktem odniesienia jest bycie Amerykaninem, a czymś drugorzędnym jest określenie tożsamości religijnej. W duszpasterstwie powinno się prowadzić do wyrobienia takiego przekonania, że nie



jest się Amerykaninem, któremu przytrafiło się być katolikiem, ale jest się katolikiem, który żyje w Stanach Zjednoczonych. Oznacza to m.in. fakt, że wiara nie jest zakładana, że trzeba ją świadomie wybrać. W tym kontekście mówienie o wierzących niepraktykujących traci sens.

Przechodząc do omawiania istoty pracy, trzeba zauważyć, że Autor słusznie wyodrębnia cztery zjawiska, jakimi są sekularyzacja, globalizacja, relatywizm moralny i postęp technologiczny jako integralne części współczesnej kultury amerykańskiej wpływające na przeżywanie wiary. Stany Zjednoczone wyznaczają trendy w tych sferach, co oznacza, że przejawy pozytywnych i negatywnych stron tych tendencji są szczególnie widoczne w społeczeństwie amerykańskim, ale oddziałują one również na inne kraje. Niestety nierzadko stają się one przyczynami, które prowadzą do oddalania ludzi od Kościoła i religii, ponieważ współczesna ideologia jest przeciwna światopoglądowi opierającemu się na wierze (por. s. 305).

W każdym kontekście lokalna wspólnota musi stale odpowiadać na pojawiające się przed nią wyzwania. Taka analiza musi być prowadzona stale i regularnie, aby uwzględniać dynamiczną rzeczywistość Kościoła, dobrze więc, że Doktorant podejmuje takie badania. Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych musi odpowiedzieć na wyzwania pastoralne inaczej niż Kościół w Polsce, dlatego Autor słusznie unika porównań z sytuacjami z Polski. Kościół w Stanach Zjednoczonych jest nie tylko Kościołem angielskojęzycznym. Należy do niego coraz więcej migrantów pochodzących z różnych grup etnicznych, również polskich, ale to co najbardziej zauważalne, to szybko wzrastająca obecność hiszpańskojęzyczna. Skutkuje to m.in. pewnymi różnicami w sposobie przeżywania tej samej wiary. Imigranci powinni się zachowywać z szacunkiem dla materialnego i duchowego bogactwa kraju przyjmującego. Tego więc, czego mi brak w tej analizie, to praktycznie milczenie na temat obecności Kościoła wśród pierwszych narodów tej ziemi, wśród Indian, którzy prawie zostali wyniszczeni. Imigranci to jakby nie było „obcy”, którzy się osiedlili na nie swojej ziemi i „wywłaszczyli” rodowitych mieszkańców.



Doktorant słusznie zauważa, że fenomen sekularyzacji, globalizacja, moralny relatywizm i rewolucja technologiczna osłabiają podstawy obecności Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych a tym samym stanowią wielkie wyzwanie dla posługi duszpasterskiej.

Ciekawe stwierdzenie pada na s. 34. Autor przyznaje, że pierwsi kolonizatorzy Ameryki byli „zbyt religijni”. Można się domyślać o co Autorowi chodziło w tym stwierdzeniu. To określenie „zbyt” nie jest pochlebne dla religijności i dlatego stanowi dobre wprowadzenie do uznania pewnych pozytywnych skutków sekularyzacji. Na s. 35 Autor stwierdza, że patrząc z perspektywy Zachodu kraje nie zsekularyzowane są postrzegane jako autorytatywne i nie uwzględniające podstawowych praw ludzkich. Może warto więc zwrócić uwagę na kraje Azji wschodniej i południowoschodniej, które mogą być inspirującym przykładem innego spojrzenia.

Autor pracy przyznaje, że Kościół zasadniczo wspiera globalizację. Nic dziwnego. Jest przecież Kościołem powszechnym, czyli katolickim. Globalizacji nie można zawęzić jedynie do okoliczności ekonomicznych. Jednym z negatywnych skutków globalizacji jest dezintegracja społeczna, innym jest stale rosnący konsumpcjonizm (por. s. 65). Zaspokajanie egoistycznych pożądań i niekończąca się konsumpcja tak naprawdę nie prowadzi do zaspokojenia pragnień. Konsumenci często dokonują zakupów nie na podstawie potrzeb, ale na podstawie stanu emocjonalnego. Konsumeryzm jest skutkiem nadprodukcji. Ludzie wydają pieniądze na rzeczy, których nie potrzebują. Nadprodukcja nie zapewnia jednak zniesienia ubóstwa. Wyjaśnianie tego procesu może stanowić jedną z dróg duszpasterskich prowadzenia do Tego, który jest jedynym Źródłem; Jedynym który może dać człowiekowi najważniejsze egzystencjalne odpowiedzi, do Jezusa Chrystusa.

Istnieją różne mity wiążące sekularyzację z moralnym relatywizmem, rzekomo pozwalające ludziom zeświecczonym być bardziej tolerancyjnymi wobec innych (por. s. 74). Relatywizm moralny promuje ideę wyjątkowości każdej osoby. Jednak przekłada



to się również na fakt kwestionowania normatywności prawd moralnych (tak jak się je przyjmuje w matematyce czy w innych naukach ścisłych). Na dłuższą metę trudno ocenić jakie będą tego konsekwencje dla pracy pastoralnej.

Kościół nigdy nie odrzucał rozwoju technologicznego. Zauważał jego dobry wpływ, będąc jednak świadomym zagrożeń, jakie niesie. Cieszę się, że Autor wspomina również list *Rapid development* Jana Pawła II, który był jednym z ostatnich jego dokumentów (z 24 stycznia 2005 r.). Również Benedykt XVI mówił o kontynencie cyfrowym. Rewolucja technologiczna, Internet i smartfony wprowadziły nie tylko nową jakość, ale wręcz nową rzeczywistość. Internet daje możliwości rozwoju w złym kierunku, takie jak np. handel bronią lub narkotykami (to co się dzieje w Darknecie). Autor wspomina też o „cieniu cyfrowym”, który jest już obecny na całym świecie. Wielkim problemem stają się, na przykład, fałszywe oskarżenia w mediach społecznościowych, praktycznie bez możliwości obrony (por. s. 81-82). Z drugiej jednak strony ten rozwój daje duże pozytywne możliwości. Bez wątpienia pomaga on w edukacji, pozwala rodzinom pozostawać w kontakcie. Ponieważ wierni coraz częściej szukają treści o wierze w Internecie, w planie duszpasterskim potrzebna jest też dobra formacja medialna.

W ostatniej części swej dysertacji Doktorant przedstawia pewne propozycje duszpasterskie (zgodnie z metodą pracy „widzieć – ocenić – działać”). Część z nich nie jest nowa. Dobre praktyki wystarczy kontynuować. Podstawowym instrumentem troski duszpasterskiej jest wspólnota parafialna a podstawową jednostką odniesienia duszpasterstwa pozostaje rodzina.

Trzeba więc promować pozytywne przykłady tradycyjnych rodzin, gdzie ojciec i matka są przykładami dla nowych pokoleń; gdzie osoby wiedzą kim są. Jest to ważne w kontekście obniżającego się społecznie statusu i rangi rodziny, gdzie małżeństwo jest nie tyle postrzegane jako obowiązek społeczny, co jako narzędzie samorealizacji (por. s. 86). W niektórych grupach społecznych już ponad połowa dzieci pochodzi od



rodziców, którzy nie mają ze sobą małżeństwa. Dzieci wychowywane w związkach jednoosobowych albo przez rodziców-nastolatków są bardziej podatne na samobójstwa. Z jednej strony nieakceptowanie takich sposobów życia odbierane bywa jako mowa nienawiści, a z drugiej współcześni duchowni mogą mieć z tym problem, biorąc pod uwagę z jakich rodzin oni sami się wywodzą. Z brakiem dobrych wzorców rodzinnych wiążą się też takie problemy, jak rosnąca pornografia powiązana z takimi innymi grzechami, jak masturbacja, cudzołóstwo, przemoc domowa, nadużycia wobec dzieci i pornografia dziecięca a także handel ludźmi. Społeczeństwo, nie tylko amerykańskie, stało się „hiperseksualne” (s. 206). Trzeba to brać pod uwagę w posłudze duszpasterskiej.

Obok tych „tradycyjnych” propozycji duszpasterskich, Doktorant przedstawia również kilka nowych, ciekawych idei. Ciekawą propozycją (s. 267-268) jest postulat planu duszpasterskiego dla peryferii; docierania do ludzi, którzy są na marginesie. Ewangelizacyjny program duszpasterski powinien sięgać również poza parafię (s. 272). W świecie połączonym cyfrowo powstają liczne nowe możliwości. Na drodze wiary nic jednak nie zastąpi spotkania osobistego, np. w programie RCIA. Do tych rzeczywistości duszpasterze muszą być jednak dobrze przygotowani.

Na koniec jedna uwaga połączona z gratulacjami. Dobrze, że Doktorant odwołuje się do prac promotora i do swoich wcześniejszych publikacji. Można się trochę pochwalić, ale przede wszystkim dobrze jest wykazać, że badanie wpisuje się w nurt pewnej szkoły.

Przedstawiona praca stanowi próbę syntezy problematyki dostosowania duszpasterstwa Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych do sytuacji początku dwudziestego pierwszego wieku. Jest to praca syntetyczna, a więc występują w niej głównie problemy związane z synteze. Jednym z podstawowych pytań z tym związanych jest kwestia, czy Autor wystarczająco wykorzystał opracowania amerykańskie? Źródła zostały wykorzystane dobrze. To było podstawowym celem



dysertacji. Doktorantowi należy się uznanie za zebranie 10 stron bibliografii pomocniczej (nie licząc źródeł). Przy ewentualnej publikacji w środowisku amerykańskim warto byłoby jednak uwzględnić więcej publikacji teologiczno-pastoralnych napisanych przez autorów pochodzących ze Stanów Zjednoczonych.

### **Kwestie do dyskusji, mogące stanowić przyczynek do dalszych badań**

W swej pracy Doktorant zaprezentował zdolność krytycznej refleksji i umiejętność wejścia w dyskusję. Proszę więc o odpowiedź na dwa pytania.

1. Patrząc w przyszłość w perspektywie ewangelizacji w całym świecie (misji) Doktorant napisał cytując kard. George'a: *What will be the carrier of culture in the millennium ahead? Not nation-states, as we have known them for the past five hundred years. The conversation creating culture will be one that is carried on by the great faiths* (s. 153). Ponieważ w wielu krajach misjonarze amerykańscy są bardziej postrzegani jako wpływowi Amerykanie, niż jako misjonarze, jak postrzega Doktorant zmiany w obecnych realiach wiary w Stanach Zjednoczonych w odniesieniu do misji prowadzonych przez amerykańskich misjonarzy?

2. Jaka jest opinia, albo jakie są doświadczenia Doktoranta w przygotowaniu dorosłych do chrztu (RCIA)?

### **Wniosek końcowy**

Przedstawiona rozprawa doktorska, przygotowana pod opieką promotora, zgodnie z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (*Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 30 sierpnia 2018 r., poz. 1668) ukazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie teologii oraz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Pracę oceniam bardzo wysoko zarówno pod



względem formalnym, jak i merytorycznym. Stanowi ona dojrzałe i oryginalne studium i spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.

Niniejszym więc zwracam się do Rady Instytutu Nauk Teologicznych Wydziału Teologii KUL o przyjęcie rozprawy, o kontynuację postępowania, zmierzającego do nadania jej Autorowi stopnia naukowego doktora w zakresie teologii oraz o dopuszczenie do publicznej obrony dysertacji.

Uważam, że omawiana praca, po wprowadzeniu pewnych poprawek w pełni zasługuje na publikację w formie książkowej. Ze względu na jej wysoki walor analizy naukowo-pastoralnej proponuję też jej wyróżnienie.



Ks. dr hab. prof. ucz. Wojciech Kluj, UKSW